

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie potępiony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 308274

Widmo powodzi w Małopolsce

Z powodu padających od dwóch dni obfitych deszczów w górach, stan wody na wszystkich rzekach podnosi się dość gwałtownie.

Według nadeszłych do Krakowa raportów, we wtorek przed południem stan wody na rzekach w woj. krakowskim przedstawiał się następująco:

Na Sole, wobec uruchomienia zapory w Porąbce, niebezpieczeństwa powodzi nie ma. Na Skawie pod Wadowicami poziom wody podniósł się do 10 cm poniżej stanu alarmowego, na Rabie koło Proszówki poziom wody podniósł się o 100 cm powyżej stanu alarmowego, na Dunajcu koło Wąkmundu poziom wody podniósł się o 100 cm powyżej stanu alarmowego, w Krościenku o 70 cm powyżej stanu alarmowego, pod Nowym Sączem o 25 cm powyżej stanu alarmowego, a w Kamienicy Nowowiejskiej poziom wody dosięgnął 38 cm poniżej stanu alarmowego.

Do południa deszcze padały na całym górnym dorzeczu Raby, Soły, Skawy i Dunajca. W obecnej chwili bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi nie ma. Gdyby jednak deszcze padały w dalszym ciągu z tym samym nasileniem, może dojść do wylewu.

Schuschnigg stanie przed Trybunałem Stanu w Wiedniu

Wbrew pierwotnym zaprzeczeniom czynniki III Rzeszy postanowiły wytoczyć olbrzymi proces ostatniemu kanclerzowi Austrii Schuschniggowi i wielu wybitnym osobistościom, współpracującym z nim. Dziennik ustaw Rzeszy przyniósł tekst ustawy o utworzeniu trybunału stanu w Wiedniu, przyczem postanowienia jej wywołały olbrzymie zdziwienie w Niemczech. Ustawa ta brzmi:

„Członkowie byłych austriackich rządów związkowych, którzy przy swych czynnościach w życiu publicznym dopuścili się naruszenia prawa lub działań wrogich narodowi (to zn. narodowi niemieckiemu przyp. red.) oraz ich pomocnicy mogą być pociągnięci do odpowiedzialności przed trybunałem stanu w Wiedniu. To samo odnosi się do członków b. rządów krajowych (burmistrza m. Wiednia) i ich pomocników.

Władze wydały potrzebne zarządzenia, celem uchronienia ludności w miejscowościach zagrożonych przed ewentualnymi niespodziankami. Poziom wody na Wiśle nieznacznie podniósł się, a większego dopływu wody spodziewać się należy dopiero w godzinach wieczornych.

Według telegramów wylała Skawa, Dunajec, który zalał dzielnicę Nowego Sącza.

Uroczystości ludowe ku czci poległych w walce ze Szwedami

Dnia 4 września br. górale żywieccy urządzą we wsi Miłowce pow. żywieckiego wielką uroczystość celem uczczenia poległych chłopów w walce z najazdem szwedzkim w latach 165—1658.

W roku 1655, kiedy wojska szwedzkie zalały całą Rzeczpospolitą, kiedy bez strzału przeszło na stronę najeźdźcy pospolite ruszenie, a Szwedzi zajęli Warszawę i Kraków, górale żywieccy podnieśli pierwsi przeciwko wrogowi zbrojne powstanie.

Ojciec Św. przestrzega

W dniu 21 sierpnia w Castel Gandolfo: Ojciec św. zwiędził kolegium propagandy wiary, gdzie wygłosił do alumnów przemówienie na temat: „nacionalizm a misje”.

Papież zwracając się do alumnów, oświadczył między innymi: Strzeżcie się wielu rzeczy niebezpiecznych, a zwłaszcza przesadnego nacionalizmu. Bywają bowiem różnego rodzaju ludzkości i osobowości. Narody zostały stworzone przez Boga. To też istnieje miejsce dla słusz-

Podczas przejazdu przez wozbra-ny potok Cedron koło Kalwarii utonął w poniedziałek w nocy gospodarz Antoni Opyrchał, lat 60 z Brodów wraz z koniem i wozem. Zwłok dotąd nie odnaleziono.

W Zakopanem wylał potok Gąsienicowy.

Z innych miejscowości dochodzą alarmujące wiadomości.

Uzbrojeni w siekiery, widły i kosy odbili z rąk Szwedów Oświęcim, stoczyli bitwę pod Mikuszycami i obronili Żywiec przed najeźdźcą. Powstanie górali żywieckich zainicjowało zbrojny opór całego narodu, co pozwoliło na początku 1655 r. Janowi Kazimierzowi na powrót do Polski.

Na uroczystości, która zapowiada się wspaniale przemawiać będą: gen. Haller, wiceprezes NKW Stron. Lud. Stanisław Mikołajczyk i prezes Rady Stron. Lud. dr Bruno Gruszka.

nego, umiarkowanego i ograniczonego nacionalizmu, sprzymierzonego z wszelkimi cnotami.

Jednakże — mówił Papież — strzeżcie się nacionalizmu przesadnego, niczem prawdziwego nieszczęścia. Zda się nam niestety, że wszystkie wypadki przyznają nam słusność, gdy mówimy o przesadnym nacionalizmie jako o prawdziwym nieszczęściu wiodącym do konfliktów a nawet wojny.

Z ostatniej chwili

KONFISKATA LISTU PASTERSKIEGO METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

We wtorek opublikowany został we Lwowie list pasterski metropolity Szeptyckiego do „biskupów, kapituł i duchowieństwa halickiej prowincji”. Władze administracyjne list pasterski skonfiskowały w całości.

ARMIA CHIŃSKA NACIERA.

Komunikat chiński donosi, że na froncie Janktse oddziały chińskie kontynuują natarcie na pozycje japońskie pod miastem Juichan. Chińskie oddziały nieregularne prowadzą zacięte walki również w rejonie Nankinu, w okolicach Liszui, Lijana, Isina. Komunikacja na szosach w okolicy Nankinu ulega stałym przerwom. W walce pod Tsienszanien Japończycy ponieśli dotkliwą porażkę i wycofali się, zostawiając na polu boju 150 zabitych.

NIE WIERZA W SZYBKIE ZWYCIĘSTWO GEN. FRANCO.

W związku ze zmianą przedstawiciela angielskiego w Barcelonie, przy Rządzie republikańskim, gdzie odwołano Leche'go, a posłano doradcę rządu angielskiego dla spraw Nigi Narodów Tsevensona — niektóre koła polityczne przypuszczają, że Anglia nie wierzy w możliwość szybkiego zwycięstwa gen. Franco.

FRANCJA PRZECHODZIŁA

ostatnio przesilenie gabinetowe — wywołane zatargiem ze światem pracy. Premierowi Daladierowi udało się gabinet zrekonstruować w 4 godzinach po przesileniu.

Przepędzenie

kupczyków z świątyni

Na targowisku życia jest zawsze głośno. Uszy nieraz pękają od chałasas. Każdy wyklada swoje towary, i z mniejszym, czy większym krzykiem je zachwala.

Różni to kupcykowie po targowisku takim się włóczą.

Jedno spostrzec możemy, że tak jak żydzi najgorsi są ci, którzy chałasliwie, narzucają się i brutalnie obnoszą się z dobrocią swojego towaru, chociaż to towar lichy.

I będą się tacy kupcykowie wzajem licytować, kto najgłośniej wykrzyknie.

Od takich kupcyków aż roi się u nas w Polsce.

Jedni handlują Ojczyzną i patriotyzmem.

Drudzy handlują katolicyzmem i wiarą.

A są tacy, którzy handlują i ojczyzną i wiarą. I ci są najgłośniejsi.

Wszyscy z oburzeniem patrzyliśmy, jak ci „handlarze narodowo-katolicki” wyzyskali akademie protestacyjne przeciwko niesłychanemu mordowi ks. Streicha. Jak tam zamiast napiętnować potworną zbrodnię i zastanowić się głębiej i poważniej nad niszczeniem rzeczywistych źródeł zła — jak tam ci „narodowi kupcykowie” zaczęli zachwalać swoje liche towary i jak robili ohydny robotę partyjną. Dlatego ohydny, bo za parawanem katolicyzmu. Oburzenie tych kupcyków na zbrodnię lubońską było obłudne, bo chodziło tym handlarzom o sprzedanie swego towaru.

Chrystus takich kupcyków przepędził ze świątyni.

U nas dotąd bezkarnie w świątyni uczuć religijnych handlarze ci grasowali.

Niecnym to proceder, jaki ta zgraja kupcyków uprawia. To też jak prawdziwe pokrzepienie przyjąć trzeba słowa Ojca Świętego, który ostrzega świat: „Strzeżcie się wielu rzeczy niebezpiecznych, a zwłaszcza przesadnego nacionalizmu — przesadny nacionalizm to prawdziwe nieszczęście wiodące do konfliktów a nawet wojny”.

Troską zawsze napawała nas myśl dokąd ten handel i licytowanie patriotyzmem i religią doprowadzi i... jakie stanowisko zajmie Kościół, gdyż narodowcy chwalili się ciągle że mają poparcie Kościoła.

Jak widzimy Ojciec Święty zajął takie samo stanowisko jak Mistrz — i jak Chrystus przepędza kupcyków z świątyni.

Nacoczekają chłopci?

Co piszą inni...

W nr. 138 przynosi organ Stron. Pracy „Nowa Rzeczpospolita” artykuł pod powyższym tytułem, charakteryzujący stanowisko chłopów zajęte na obchodzie „Czynu Chłopskiego”. Drukujemy w skróceniu.

Na dziesięć dni przed manifestacjami organizowanymi przez Stron. Ludowe celem uczczenia rocznicy zwycięstwa 15 sierpnia 1920 r. pisaliśmy na tym miejscu („Nowa Rzeczpospolita” nr 126 z 5 bm.) dosłownie co następuje:

„Zbliżający się dzień święta „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w spokoju i dostojnie, co nie oznacza bynajmniej, by choć jeden punkt postulatów ludowych został wycofany. Tylko takie już są: dojrzałość, powaga i zastanowienie w chłopskim narodzie...”

Przebieg uroczystości obchodów potwierdził całkowicie te nasze przewidywania. Stwierdzenie tego faktu jest wydarzeniem posiadającym swą wyjątkową wprost wymowę polityczną, a to w zestawieniu zarówno z tym, co było rok temu, jak i z tymi obawami, jakie co do postawy chłopów i ich zamiarów żywiły pewne czynniki polityczne jeszcze na wiosnę br.

ROK TEMU.

Przypomnijmy sobie, jak to było rok temu. Wieś obchodziła wówczas rocznicę „Czynu Chłopskiego” dopiero po raz drugi z rzędu. Nazajutrz po 15 sierpnia i dni następnych o obchodach tych czytelnicy prasy codziennej nie wiele się dowiedzieli. Trochę błahych informacji, znacznie więcej białych plam i to wszystko...

Dopiero w kilkanaście dni później z komunikatu PAT dowiedzieli się społeczeństwo, że w dniu 15 sierpnia proklamowany został przez Stron. Ludowe polityczny, demonstracyjny strajk chłopski, który trwał 10 dni i ogarnął w komunikacie tym twierdzono, 40-kilka powiatów Małopolski, przy czym doszło do krwawych zająć, w wyniku których poległo ogółem 41 chłopów...

Niezależnie od tego odbyła się w niektórych miejscowościach objętych strajkiem tzw. „pacyfikacja” z przebiegu której różne drastyczne szczegóły ujawnili w Sejmie w kilka miesięcy później posłowie: ks. Lubelski i Hoffman.

Komunikat PAT zapowiedział równocześnie ostre represje przeciwko tym, którzy zdaniem czynników rządowych ponoszą odpowiedzialność za wywołanie strajku, tj. przeciwko kierownikom Stron. Ludowego. Nastąpiły też liczne aresztowania. Wśród nich szczególnego rozgłosu nabrało aresztowanie przebywającego w Zakopanem członka NKW Stron. Ludowego chorego prof. dra Kota, którego zresztą po paru dniach pobytu w więzieniu krakowskim po interwencji senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego wypuszczono na wolność. W tym samym czasie aresztowany został w Przemyślu drugi wybitny członek NKW b. poseł Gruszcza. Ilość aresztowanych chłopów przekroczyła z górą dwa tysiące...

W ciągu następujących potem miesięcy odbyło się ogółem jakieś parę set procesów z oskarżenia o udział w strajku. Niektóre z nich, jak np. proces jarosławski o zajęcia w Muniu, krakowski o zajęcia w Kasińcu Małym — ciągnęły się przez wiele dni i skupiły na sobie olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa.

W pierwszej instancji zapadły wyroki idące nieraz do kilku lat więzienia. Rozprawy apelacyjne, w których doszło niejednokrotnie do zmniejszenia kar, nieraz dość wydatnego, odbyły się przeważnie dopiero na wiosnę br.

POWSZECHNY I... NIE KOMUNISTYCZNY!

Procesy te ujawniły dwie bardzo znamienne okoliczności, które godzi się dzisiaj przypomnieć. A więc najpierw okazało się, że strajk ogarnął swym zasięgiem znacznie szersze obszary, niż to można było sądzić na podstawie doniesień PAT.

W świetle procesów wersja o 40-kilku powiatach małopolskich okazała się legendą. Faktem natomiast było, że poza Małopolską, gdzie nasilenie strajku było największe, strajkowało także w bardzo wielu powiatach b. Kongresówki, a nawet... Wielkopolski!

Drugą legendą, mającą bardzo swoisty posmak polityczny, która w świetle tych procesów, a nawet jeszcze wcześniej, bo już w toku śledztwa, całkowicie upadła, był zarzut postawiony bezpośrednio po strajku przez organy prasowe Stron. Narodowego, że strajk chłopski w znacznym stopniu wywołali i kierowali nim komuniści.

Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że komunistów w ruchu strajkowym nie można się było doszukać nawet na... lekarstwo!

ROŚNIE CHŁOPSKA SIŁA

Już w niedługim czasie po zlikwidowaniu strajku zaczęły obiegać kraj pogłoski o możliwości jego powtórzenia.

Pogłoski te nabrały na sile zwłaszcza z wiosną br. w związku z zapowiedzianą przez Stron. Ludowe manifestacją w rocznicę zwycięstwa pod Racławicami. Wówczas to czynnikami „ozonowe” i im pokrewne zorganizowały swoisty rodzaj „wyprawy” na wieś przeciwko domniemanym organizatorom nowego strajku. W prasie sanacyjnej zaczęły się pojawiać uchwały różnych zebrań i związków przeciwko strajkowi. Rychło jednak okazało się, że była to walka papierowa z niebezpieczeństwem... urojo-nym.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Pogłoski o współpracy pułkowników Sławka i Koca nie odpowiadają prawdzie, jak informują z kół grupy pułkownikowskiej.

Delegacja Związków Pracowniczych u wicepremiera Kwiatkowskiego domaga się sprawiedliwego rozdziału uposażenia ponieważ istnieją wielkie rozpiętości, zależnie od rodzaju służby.

W prasie czytamy mnóstwo pogłosek o Zjeździe Zw. Młodej Polski, na który płynęły fundusze skąd tylko się dało.

BBWR był drugą władzą w państwie twierdził osk. Wolanicz w procesie San-szek ca Polakiewicz.

Z polityki zagranicznej

Pogrzeb ks. Hlinki, przywódcy Słowaków odbył się dnia 21 sierpnia w Ružomberku i zgromadził tłumy ludności.

Ojciec św. zwiędzając kolegium propagandy wiary przestrzega przed nacjonalizmem: „Strzeżcie się wielu rzeczy niebezpiecznych, a zwłaszcza przesadnego nacjonalizmu”.

Rząd niemiecki podobno jak donoszą z Anglii udzielił miał Polsce wiadomości na temat wielkich manewrów armii niemieckiej, zapewniając o spokojnym ich przebiegu.

Trzeba wszakże przyznać, że pewne uzasadnienie tych obaw mógł dla tych kół stanowić przebieg nadzwyczajnego kongresu Stron. Ludowego, który odbył się w Krakowie w lutym br.

Mimo uchwał kongresu miesiące wiosenne przyniosły wyraźne odprężenie w sytuacji. Odprężenie to m. in. ujawniło się w umorzeniu śledztwa przeciwko wybitnym przywódcom ludowym prof. Kotowi i b. posłowi Gruszcze, który przesiedział areszcie śledczym 9 miesięcy...

W nastroju odprężenia zbliżał się termin tegorocznych obchodów „Czynu Chłopskiego”. Wiadomo wprawdzie było, iż „dół” Stron. Ludowego są w dalszym ciągu mocno dynamiczne, że zeszłoroczny strajk wcale nie załamał wpływów stronnictwa, ale raczej wpłynął na ożywienie jego działalności. Faktem jest, że właśnie w ciągu ostatnich miesięcy stronnictwo znacznie rozszerzyło zakres swych wpływów organizacyjnych na wiele powiatów województw centralnych i wschodnich, w których ludowcy albo reprezentowali dotąd bardzo słabe wpływy, albo wogóle nie prowadzili żadnej akcji.

DOŚĆ SŁÓW

W tym samym czasie gazety ludowe stale zamieszczały sprawozdania ze zjazdów i zebrań ludowych, na których jedynym, z uporem pod adresem władz Stron. Ludowego wysuwany postulat było żądanie... wykonania uchwał krakowskiego kongresu. Wiadomo było jednak z góry, że przy dyscyplinie którą prze-pojone są szeregi ludowe, stanowczość tych żądań nie grozi bynajmniej jakąś nieskoordynowaną akcją na rzecz ich samorządnego wykonania. Wieś nauczyła się bowiem w ostatnich latach działać zwarem, solidnie i na rozkaz!

W tych warunkach nikogo, kto stoi blisko ruchu ludowego, nie zdziwił spokojny ale równocześnie bardzo... stanowczy i zdecydowany przebieg obchodów „Czynu Chłopskiego”. Charakterystykę panujących podczas tych obchodów nastrojów można by ująć krótko w jednym zdaniu. Ogólnie panowało na nich zawołanie: „Dość gadania — trzeba czynów!”.

„BUNT PRAGNĄCYCH POKOJU”.

„Nowa Rzeczpospolita” przynosi oszałamiającą wiadomość o ulotce kombatantów, rozrzuconej w niedzielę rano w Berlinie w ogromnych ilościach. Ulotki drukowane są na maszynie rotacyjnej. Ulotki nawołują do demonstracji matki niemieckie, jeśli nie chcą „by miliony ich synów zginęły za nic, dosłownie za nic! dla fantazji nieodpowiedzialnej polityki”. Nawołuje do bojkotu wszystkich rozkazów i zarządzeń władz. „Ratujcie Niemcy przed szaleństwem wojny!” — woła ulotka, na której widnieje następujący podpis:

„W imieniu milionów okaleczonych, oślepionych, zatrutych gazami i niezdolnych dziś do pracy ofiar wielkiej wojny — nielegalny związek kombatantów.”

Doczekaliśmy się „buntu pragnących pokoju” — skąd inąd dochodzą słuchy z Niemiec, że kombatanci czekają tylko na... powołanie pod broń i oświadczają, że „wojna to koniec Hitlera”.

Owoce rządów dyktatorskich!

WZIĘLI SIĘ ZA ŁBY

I TO W RODZINIE.

Czytaliśmy już, że Centralny Związek Młodej Wsi zaprzeczył z oburzeniem jakoby on miał wziąć udział „pono w jakiś tam dożynkach” urządzanych pod protektorem marszałka Śmigłego-Rydza przez Zw. Młodej Polski. Zwieziono darmowo i za darmo wikt kupkę ludzi z całej Polski. Dożynki się odbyły, ale w rodzinie sanacyjnej wzięto się za łby. Oto co czytamy w „Młodej Gromadzie” organie Zw. Młodej Wsi pod adresem „bratniego” Związku Młodej Polski.

„Nie tu nie pomogą lisie, chwyty panów w „zielonych koszulkach” i ich patronów. Zarówno ogniwa organizacyjne Związku Młodej Polski na odcinku wiejskich organizacji młodzieżowych. Niesolidne kupczyki, handlując tandetą pod cudzą firmą, rychło się przekonają o słuszności przysłowia „Cygan raz tylko przez wieś przejdzie.”

A może dwa cygany tylko raz przez wieś przejdą.

Ale to tak jest, jak jedni i drudzy patrzą w „wielkich” jak w tęczę, czekając jak pokorne psiaki na błysk łaski i uśmiech i jak w dodatku „pany” w 37 r. pogłaska ją na dożynkach Młoda Wieś, a w 38 Młoda Polskę, to pewnie, że o pieszczoty pańskie dobierają się „bracia” do kudłów, skoro widzą, że „łaska pańska na pstrym koniu jeździ.”

NADZIEJA NOWYCH SYNEKUR.

Zaświtała dla miłośników żłobu. Rzucono bowiem (Ozon) myśl stworzenia izby kultury, albo po hitlerowsku — ministerstwa propagandy.

„Chodzi o stworzenie nowego urzędu, posad, synekur, wyjazdów i nowej biurokracji — kulturalnej. To będzie zrealizowane napewno.”

— zauważa i słusznie „Depesza”. Niejednemu zapewne z ozonowych twórców tego projektu śni się stanowisko polskiego „Goebelsa” — dopieroż to by sobie użyli

Ze świata

Ogłoszono w Rzymie listę strat oddziałów włoskich w Hiszpanii. Lista zawiera nazwiska 195 żołnierzy włoskich, którzy zginęli w Hiszpanii.

We Wiedniu musiano zaprowadzić racjonalizację sprzedaży mięsa, gdyż daje się tam odczuwać dotkliwy brak mięsa. Coraz rzadziej mają Wiedeńczycy możliwość oglądania cielęciny, ulubionej swej potrawy.

Król i Królowa Anglii mają w lecie roku 1939 udać się z wizytą do Kanady.

Dalszy przebieg święta „Czynu Chłopskiego”

MAŁOPOLSKA.

Kraków: Pochód składający się z kilku tysięcy chłopów z banderą i orkiestrą wyruszył z przed kościoła św. Floriana na plan Jabłonowskich, gdzie do zgromadzonych przemawiali: Gajoch, dr Grodziski, Migala, oraz przedstawiciel PPS — dr Szumski i przedstawiciel Stronnictwa Pracy — Kurek. Żądano wykonania uchwał chłopskich.

Pow. Przemyślany: Na wniesioną w dniu 8 sierpnia br. prośbę przez tutejszego prezesa powiatowego S. L. p. Michaliszyna, p. wicestarosta Słocki odmówił zezwolenie na pochód z kościoła i na zgromadzenie publiczne, motywując ten zakaz artykułem 10 ustawy o zgromadzeniach, jakoby obchód ten zagrażał miał bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu. Chłopi pow. przemyślańskiego wiedzą dobrze, że do tego przyczynili się też niektórzy maklerzy endecko-faszystowscy, którym specjalnie zależało na tym, by tylko oni „domorośli faszyci polscy” manifestowali w tym dniu. Doznali jednak sromotnego zawodu, gdyż w całym pochodzie ich brało udział aż 8 sokołów 12 sokolic, a z tyłu za nimi kilku bałwochwalców systemu Hitlera.

Pow. Trembowla: Na obchód święta „Czynu Chłopskiego” nie pozwolono. Mimo to miejscowy prezes S. L. p. Maślanka z pokaźną grupą ludowców wziął udział w święcie w powiecie kopczyńskim. Tak więc drugi już z kolei powiat (dość silnie elementem polskim zamieszkały) jest specyficznie traktowany przez administrację.

Pow. Brzeżany: Pomimo deszczowej pory i błota zbierało się w Kozowie około 2 tysiące ludowców. Nastroj panował podniosły, gorący, bojowy, wygłoszono 2 przemówienia przez kol. Kowala Józefa, stud. U. J. K., oraz miejscowego prezesa powiatowego S. L. p. Ruszkowskiego. Zwracała uwagę silnie skoncentrowana policja. Po wygłoszeniu zasadniczych referatów deklamacji, ślubowania rezolucji zakończono uroczystość odśpiewaniem hymnu chłopskiego i okrzykami na cześć przywódców Stronnictwa.

Pow. Lubaczów: Deszcz wyjątkowo nie przeszkodził urzędzeniu obchodu święta „Czynu Chłopskiego”. Zebrało się około 7 tysięcy ludowców. Zwracała uwagę licznie przybyła banderia cykliści (100). Zasadnicze przemówienie wygłosił ks. płk Panaś. Defilada, jaka poprzedziła zgromadzenie dała wspaniały pokaz karności i zdyscyplinowania mas chłopskich. Należy podkreślić, że w uroczystości wzięła udział duża ilość Rusinów. Delegacja PPS wzięła gremialnie udział w sile 100 osób, uczestnicząc także i w Mszy św. Po uroczystości poświęcono sztandar S. L. należący do jednej z miejscowości powiatu Bonsowa. Poświęcenia dokonał ks. płk Panaś, ponieważ miejscowy proboszcz odmówił poświęcenia. Rolę gospodarza spełnił miejscowy prezes powiatowy S. L., niedawny więzień kpt. Szramm.

Pow. Gródek Jagielloński: Wieczorem dnia 14 sierpnia br. zapłonęły liczne ogniska po wsiach powiatu gródeckiego, przy których odbyły się apele uroczyste poległych w 1920 i w pamiętnych dniach sierpniowych chłopów. Dnia 15 sierpnia zgromadziły się 3 tysięczne masy chłopskie w miejscowości Rodatycze, gdyż w Gródku Jagiellońskim nie zezwolono na pochód. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów chłopskich. Na czele pochodu 2 najstarszych chłopów wiozło portret Prezesa. Zwracała ogólnie uwagę dumna i zdecydowana postawa maszerujących. Po defiladzie odbyło się zgromadzenie publiczne, na którym przemawiał p. mec. Tabisz. Wśród wielkiego entuzjizmu uchwalono rezolucję, żądającą

od władz S. L. wykonania uchwał Kongresu krakowskiego. Pieśnią „Gdy Naród do Boju” i okrzykami na cześć nieobecnych zakończono tę tak podniosłą uroczystość. Zaznaczyć należy, że powiat Gródecki należy do świeżo zorganizowanych powiatów Małopolski Wschodniej.

Pow. Rudki: Obchód święta „Czynu Chłopskiego” zgromadził około 2 tysiące uczestników.

Pow. Buczac: Święto „Czynu Chłopskiego” odbyło się w miejscowości Barysz. Przemawiał członek Rady Naczelnej Zaręmba Władysław. Nie uchwalono żadnych rezolucji, tylko żądano wykonania uchwał kongresowych.

Pow. Podhajce: Ulewny deszcz przeszkodził w znacznym stopniu uroczystości święta „Czynu Chłopskiego”, jednakowoż w obchodzie wzięły udział świetne zorga-

nizowane masy chłopskie, manifestując gorąco swe przywiązanie do S. L. oraz przywódców S. L. Znamienym jest, że uroczystości przypatrywały się silne oddziały granatowej i zielonej policji. Przemówienie wygłosił delegat Sekretariatu ze Lwowa p. Wilk Franciszek. W powaźnym nastroju oddano hołd poległym bohaterom chłopskim z roku 1920, oraz z sierpnia 1937 roku. Zgromadzeni żądali od przywódców S. L. natychmiastowego wykonania uchwał Kongresu krakowskiego. Okrzykami na cześć przywódców zakończono uroczystość.

Pow. Mościska: Uroczystość święta „Czynu Chłopskiego” odbyła się w samych Mościskach. Obchód zgromadził około 4 tysiące uczestników. Banderia (150) i cykliści (100) urozmaicali uroczystość. 3 sztandary okryte krepą i orkiestry odgrywające powaźne utwory, podnosiły nastroj. Po defiladzie odbył się zgromadzenie, na którym przemawiali p. Zaleski Bronisław z Krakowa i miejscowy prezes powiatowy S. L. p. Surzytek. Wygłoszono szereg deklamacji odśpiewano okolicznościowe pieśni. Wśród niebywałego entuzjizmu uchwalono rezolucję, żądającą wykonania uchwał Kongresu krakowskiego. Okrzykami na cześć nieobecnych zakończono uroczystość.

Pow. Tarnopol: Jak wszędzie, tak i w Tarnopolu deszcz trwający przez całą niedzielę musiał przeszkodzić w organizacji święta. Mimo tego jednak na obchód zjawili się w samym Tarnopolu około 500 ludowców furmankami, często pieszo po bardzo wielkim błocie. Z powodu zachmurzenia urządzono zebranie w samym Sokole. Zgromadzenie zgłosił prezes S. L. Lubas, po czym zabrał głos delegat Sekretariatu ze Lwowa p. Machowski Edward, podkreślając w swym przemówieniu, że Ludowy Tarnopol, to żelazny bastion polskości na kresach. Po przemówieniu zgromadzeni wysłuchali okolicznościowych deklamacji, po czym odśpiewano rotę oraz „Gdy Naród do Boju”. Zgromadzenie rozwiązano przy potężnych okrzykach na cześć Polski Ludowej oraz na cześć Prezesa.

Pow. Radziechów: Deszcze i tu nie pozwoliły na należyty pokaz sił ludowych. Mimo tego jednak zebrało się w sali około 600 ludowców, którzy po zagajeniu przez prezesa powiatowego p. Malca wysłuchali w podniosłym nastroju przemówienia delegata Sekretariatu ze Lwowa p. Reczucha, ładne deklamacje, śpiewy urozmaicały uroczystość. Rezolucji żadnych nie uchwalono, tylko jednogłośnie żądano wykonania uchwał ostatniego Kongresu krakowskiego.

Pow. Brody: Uroczystość obchodu święta „Czynu Chłopskiego” odbyła się w miejscowości „Ponikowica”. Mimo deszczu, który prawie nigdzie w Małopolsce całkiem nie unicestwił święta, zebrało się według sprawozdania organizatorów około 700.

Pow. Lwów: Święto odbyło się w miejscowości Chodowica, w części powiatu dotychczas słabo zorganizowanego. Zebrało się około 300 osób. Przewodniczył prezes powiatowy S. L. na Lwów inż. Bryl Jan. Niewielka ilość uczestników tłumaczy się tym, że w pobliżu w miejscowości Sokolniki panuje przyszezyca, wskutek tego policja zatrzymywała chłopów i nie pozwalała im na manifestowanie w Chodowicy. Żądano wykonania uchwał ostatniego Kongresu S. L. w Krakowie.

Pow. Rohatyn: Ulewny deszcz, połączony z gradem i rozmokłe drogi były nie małą przeszkodą w urzędzeniu Święta „Czynu Chłopskiego” w naszym powiecie. Ulewa nie pozwoliła na urządzenie zało-

Za protest przeciw bezprawiu wobec Polaków w Gdańsku konfliktują i uchylają konfiskatę

W poniedziałek rano z rozporządzenia władz skonfiskowano numer 232 „IKC” od wydania III do V włącznie za umieszczenie telefonicznego sprawozdania z wiecu w Toruniu pt. „Protest ludności Pomorza przeciw bezprawiu wobec Polaków w Gdańsku”. Konfiskatę przeprowadzono na prowincji w sposób bardzo rygorystyczny.

W godzinach południowych Min. Spraw Wewn. konfiskatę tę uchyliło na terenie całego państwa.

Pułkownikowska „Gazeta Polska” żali się, że polską politykę zagraniczną otacza

„mglista insynuacja i podejrzliwość” ze strony społeczeństwa.

A czy historia tej konfiskaty nie jest równie mglista i mogąca wywołać podejrzenia?

Tak, tak. „Gazeta Polska” pisze, że ta podejrzliwość „to stara piosenka, a tylko nowi wykonawcy” — my odpowiadamy:

Przyczyny, dla których społeczeństwo „podejrzewa” są też bardzo stare i tylko nowi sprawcy tych przyczyn przyszli.

... „zarzut zagadkowości” nie taki niesłuszny nie! Zato kompromitujący!

Życzliwe słowa duchowieństwa do Ludowców

Kielce. W Bonowicach, powiat włoszczowski, przemówił do członków Stronnictwa Ludowego po poświęceniu sztandaru tamtejszy ksiądz proboszcz Noszczyk, wskazując na dwa piękne symbole sztandarów ludowych — Orła Białego i Matki Boskiej, wzywając chłopów do organizowania się pod sztandarami Stronnictwa

Ludowego.

Podziękowanie za te słowa złożył imieniem Ludowców członek zarządu woj. Bienieć.

W Tuczępach, pow. Stąporków, podczas poświęcenia sztandaru, wygłosił przemówienie nacechowane patriotyzmem i życzliwością dla chłopów, ks. Skibiński.

L słonosz czy agitator?

Donoszą nam z powiatu kępińskiego:

Listonosz Janicki z Kobylagóry (pow. Kępno) wręczając członkowi S. L. Szymonowi Sosnowskiemu numer „Zielonego Sztandaru” — organ S. L. drwił z Sosnowskiego, że abonent i czyta „czerwoną” gazetę, jaką jest „Zielony Sztandar” — poza tym namawiał do nieabonowania „Zielonego Sztandaru”.

Wydaje się nam (tylko wydaje, bo pewności już w Polsce dzisiejszej prawie mieć nie podobna), że przecież poczta, ta poczta, o której tyle dobrego się mówi i która jest ponoć jedyną bodaj instytucją, która należy funkcjonować, że ta poczta nie jest ekspozyturą ozonu czy innej partii politycznej i że służyć winna obywatelowi, a więc i członkom Str. Ludowego, bez względu na zapatrywania polityczne, jak każde inne przedsiębiorstwo społeczne.

Równocześnie dowiadujemy się czytelników, że niekiedy całymi ty-

godniami nie otrzymują gazety.

Być może, że gra tu rolę zbyt nie rozpolitykowanie listonoszy, jak o tym świadczy przytoczony fakt. W każdym bądź razie daje to dużo do myślenia i każe stawiać pod adresem ministerstwa poczt wyraźne zapytanie: kto daje listonoszom polecenie politykowania przy spełnianiu swoich obowiązków urzędniczych, albo kto zamyka oczy na rozpolitykowanie urzędników poczty.

Jeżeli tych nadużyć dyrekcje poczt nie usuną rozwiązać się może legenda o doskonałości naszych urzędników pocztowych — już nadwątlona podobnymi, jak powyższy, faktami.

MGR ŚCIGAŁSKI ZACHOROWAŁ W WIEZIENIU.

Przebywający od 5 miesięcy w więzieniu śledczym w Warszawie, znany działacz Stronnictwa Ludowego mgr Ścigałski zapadł ciężko na płuca i jest bardzo poważnie chory.

Czyn chłopski w opinii francuskiej

„Journal des Debats” poświęca cały artykuł obchodem „Czynu Chłopskiego” w Polsce.

Artykuł wielkiego dziennika francuskiego opracowany został na podstawie ostatniego numeru „Zwrotu”. Zawiera on obszernie streszczenia wszystkich zasadniczych artykułów katowickiego tygodnika, a więc zarówno wstępnego, podpisanego literami: W. W., jak i pozostałych pióra Wojciecha Korfatego, Karola Popiela, Ryszarda Świętochowskiego i innych.

Sporo miejsca poświęca dziennik

francuski wodzom wojskowym sierpniowego zwycięstwa nad bolszewikami, przy czym podkreśla szczególnie rolę gen. Hallera i jego armii. Wspomina również gen. Sikorskiego i jego dobrze publiczności francuskiej znaną pracę: „Nad Wisłą i Wkrą”.

W zakończeniu „Journal des Debats” zaopatruje artykuły „Zwrotu” własnymi komentarzami o dziejowym znaczeniu „Czynu Chłopskiego”, który wraz z Polską uratował Europę całą od zalewu komunistycznego.

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

nych apelów poległych przy ogniskach i spowodowała, że w uroczystości w dniu 15 sierpnia wziąć mogły udział tylko najbliższe wioski. Święto odbyło się w mieście powiatowym, uczestników pochodu około 1000, w tym dużo kobiet. Po zebraniu na błoni pod miastem odbył się pochód do miasta na nabożeństwo i defilada przed sztandarami i portretem Prezesa, oraz powrót na miejsce zbiórki, gdzie odbyło się zgromadzenie. Przewodniczył prezes powiatowy Antoni Suwaj, przemawiali: Miciak Tadeusz ze Lwowa, Józef Lipowiecki imieniem Związku Mł. W. R. P. Wici i Zofia Tomczykówna z Horodkowa. Złożono ślubowanie gotowości i wierności idei ludowej, oraz uchwalono rezolucję żądającą natychmiastowego wykonania uchwał ostatniego Kongresu.

Pow. Sokal: Silny deszcz padający bez przerwy w niedzielę i w poniedziałek 15 sierpnia przeszkodził dużo należytemu pokazowi sił ludowych w powiecie sokalskim. Święto „Czynu Chłopskiego” obchodzono w Krystynopolu, pozostawiając miasto powiatowe Sokal dla Ozonowców. Rezultat był ten, że w Sokalu nie było żadnego obchodu, pomimo, że dawano bezpłatne furmanki (za szarwark) i obiecywano tani bufet i zabawę, nie było chętnych do korzystania.

W Krystynopolu zebrało się około 1200 ludzi, 50 cyklistów. Przemawiali delegat Sekretariatu S. L. ze Lwowa p. Zaleski Paweł, Kokoszka Józef i prezes powiatowy Gawlik. Przemówienia były przerywane co chwila burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Stronnictwa Ludowego i Prezesa. Piękne deklamacje wygłosili pp. Kaszowska i Kojder, chór odśpiewał szereg pieśni patriotycznych. Przez cały czas panował bardzo poważny bojowy nastrój. Sztandar osłonięty krepą pochylił się nisko, gdy oddawano cześć poległym chłopom. Wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono rezolucję żądającą wykonania uchwał Kongresu krakowskiego. Hymnem „Gdy Naród do Boju” zakończono uroczystość.

Pow. Sambor: Święto „Czynu Chłopskiego” powiatu samborskiego odbyło się w Felsztynie. Mimo niepogody i przeszkód policyjnych zgromadziło się przeszło 3 tysiące ludzi. W pochodzie wzięły udział miejscowe straże pożarne umundurowane wraz ze sztandarami oraz licznie zorganizowana młodzież powiatu. Prze-

mówienie wygłosił dr Targowski z Drohobycza. Złożono ślubowanie wierności idei ludowej i gotowości do największych poświęceń dla dobra sprawy chłopskiej. Rezolucji żadnej nie uchwalano, domagano się natomiast realizacji uchwał krakowskiego Kongresu. Znamienym jest fakt, że całej uroczystości przypatrywał się pilnie p. starosta.

Ludowcy powiatu kałuskiego w liczbie trzech tysięcy, w powadze i zdecydowaniu obchodzili tegoroczną rocznicę „Czynu Chłopskiego” w Tomaszowcach. U stóp pomnika poległych z roku 1920 złożono dwa wieńce od S. L. i młodzieży. Następnie odbył się apel poległych i uczczenie ich pamięci dwuminutowym milczeniem. Przemówienie wygłosili prezes powiatowy Moskal J., Oskroba Jan, Bera J. oraz delegat PPS Kopieniecki Stanisław. Przewodniczył wiceprezes Zarządu Powiatowego Tęcza Józef. Zgromadzeni zdecydowanie domagali się wykonania uchwał Kongresu krakowskiego.

Pow. Jaworów: Ludowcy tutejszego powiatu obchodzili rocznicę „Czynu Chłopskiego” w Krakowcu. Przed zgromadzeniem odbyła się defilada przed portretem W. W. wykonana sprawnie dzięki sprawności straży porządkowej. W zgromadzeniu wzięło udział około cztery tysiące chłopów. Przewodniczył i zagał prezes pow. Lechociński, wzywając zgromadzonych do złożenia hołdu poległym w r. 1920 i w sierpniu ub. roku odczytując ich listę. Ponadto przemawiał Czarniecki. Kilkakrotnie próby referenta bezpieczeństwa przerywania przemówień nie były skuteczne wobec silnej reakcji zebranych. Zebrani domagali się wolności słowa w granicach prawa. Deklamacje, bogate w momenty uczuciowe wygłosili: Zofia Maik oraz Stanisława Studzińska. Usilnie domagano się likwidacji emigracji politycznej oraz najrychlejszego wykonania uchwał Kongresu krakowskiego.

Pow. czortkowski w dniu Święta „Czynu Chłopskiego” wykazał, że cały jest zorganizowany pod sztandarem Idei Ludowej, gdyż mimo nie zezwolenia na pochód zgromadziło się około 2 tysiące 500 osób. Zagał i przewodniczył dzielny i ofiarny działacz ludowy, prezes Zarządu Powiatowego Kulczycki Antoni. Pamięć poległych bohaterów chłopskich z r. 1920 i z sierpnia uczczono dwuminutową ciszą. Następne przemówienia wygłosili: Klubu

z Bartoszewki, Ignacy Rakowski oraz Jan Górski. Z okrzykami na cześć przywódców oraz S. L. zgromadzeni w mocnym postanowieniu dalszego organizowania się i walki w spokoju rozeszli się do domów.

Gorlice: Z powodu ulewnej deszczu, zgromadzeni na obchód w liczbie ponad 2 tysiące, odbyli akademię w sali kupców. Domagano się wykonania uchwał.

Rzeszów: Przybyło 10 tysięcy chłopów. Przemawiali: Wójcik i Ostrowski. Z ramienia PPS Hobera. Żądano wykonania uchwał od zaraz.

Bochnia: Na obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” przybyło 12 tysięcy. Na placu Sokoła odbyła się defilada przed portretami nieobecnych przywódców Stronnictwa. Przemawiali: Twaróg, Książek, Dusza i Sowina, z ramienia PPS Wala. Żądano ogłoszenia chłopskiego strajku.

Tarnów: W przeddzień obchodu odbyły się w trzech miejscowościach poświęcenia sztandarów, które zgromadziły ponad 3 tysiące osób. W dniu 15 sierpnia z powodu ulewy, obchód odwołano, mimo to zgromadziło się ponad 3 tysiące chłopów. Przybyła też delegacja PPS i Stron. Pracy.

Przemysł: Obchód odbył się w Dubiecku. Przybyło ponad 5 tysięcy chłopów. Żądano wykonania postanowień Kongresu. Przemawiali: Głowacz i Owsiany, oraz delegat PPS.

Kolbuszowa: Na obchód zgromadziło się na rynku 4 tysiące chłopów. Przemawiał p. Olszowy. Domagano się wykonania uchwał.

Dąbrowa k. Tarnowa: Trzeczysięczna rzesza chłopów złożyła hołd chłopom poległym za wolność Polski i demokrację. Uchwalono wykonanie postanowień Kongresu.

Łańcut: Zgromadziło się 10 tysięcy chłopów ze sztandarami i banderą, oraz rowerzystami. Zdecydowanie domagano się wykonania uchwał.

Przeworsk: Przybyło na obchód rocznicy 15 tysięcy chłopów. Była delegacja PPS. Przemawiał Świetlik i Kojder. Uchwalono rezolucję w sprawie uwięzionego dra Jedlińskiego, część tych rezolucji skonfiskowano. Domagano się realizacji postanowień kongresowych.

Mielec: Na obchodzie było 10 tysięcy chłopów. Przemawiał prezes Starzyk. Wzięła udział w obchodzie delegacja PPS.

Dębica: W uroczystym obchodzie rocz-

nicy „Czynu Chłopskiego” wzięło udział 5 tysięcy delegatów. Była delegacja od PPS.

Wadowice: Na obchód przybyło tysiąc pięćset chłopów...

Brzoźów: Obchód odbył się w dwóch miejscowościach: w Lipnikach k. Harty i w Dydni. Razem zgromadziło się 12 tysięcy chłopów. Przemówienia wygłosili: adw. Kęcki, Lasocki i Tepper. Postawa zdecydowana za wykonaniem uchwał.

POMORZE.

Pow. Toruń: Obchód „Czynu Chłopskiego” obchodzono w pow. toruńskim, odbył się przy licznych udziałach w Grzegorzcu. Były również delegacje Stron. Pracy, PPS i Hallerczyków. Przemawiał p. Kudliński, przewodniczył prezes pow. S. L. Szudała. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Gdy Naród do Boju”. W przeddzień tj. 14 sierpnia odbyły się w kilku ośrodkach apele, gdzie przy zapalonych ogniskach odczytano listę poległych w sierpniu ub. roku.

W pow. chełmińskim obchodzono obchód „Czynu Chłopskiego” w Gzinie. Przemawiał p. Król St. Brały również udział delegacje robotnicze. Deszcz przeszkodził w rozpaleniu ognisk, tak, że apele w powiecie odbywały się tylko w kilku miejscowościach.

Czy zostanie obniżona taryfa za przewóz nawozów sztucznych?

Od 1-go lipca została obniżona cena nawozów sztucznych o 9 procent. Fabryki Chorzowskie Związków Azotowych — jak wiadomo — sprzedają nawozy według cen ustalonych franco stacją odbiorczą, odpłacając z góry przy przesyłce fracht kolejowy. Ponieważ koszty przewozu nie zostały obniżone, w ten sposób wspomniana obniżka cen dotyczy tylko tej części ceny, która odnosi się do wartości samych nawozów. Ostatnio Fabryki Związków Azotowych wystąpiły do Ministerstwa Komunikacji o obniżenie taryfy przy przewozie nawozów sztucznych dla odbiorców. Jeżeli Ministerstwo zgodzi się na obniżkę taryfy, wówczas cena nawozów sztucznych ulegnie obniżeniu w tej części ceny, która odnosi się do kosztu frachtu.

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

91

— A więc to jest prawda! — zawołał podniecony i opadł na krzesło, na którym przed kilkoma minutami siedział jego szwagier. — Od razu mi się wydał podejrzany. Nigdy mu nie ufałem. Hipokryta obrzydliwy!

Było zupełnie jasne, pod czym adresem zostały wypowiedziane te słowa, jednak Ronald Hardy zapytał:

— O kim pan mówi, panie Lawrence?

Robert Lawrence uśmiechnął się krzywo.

— O Fenwicku, oczywiście! — odparł. — Idiotyczna historia! Wiedziałem od pierwszej chwili, że tu coś jest nie w porządku. Zauważyłem, jak się kręcił po parku. Byłem przypadkowo na górze, a z okien mego pokoju widać jak na

dłoni główną aleję parkową niemal do samego końca. Fenwick zachowywał się niesłychanie głupio. Nawet pan Harrigan spostrzegł, że ten dureń łaził w krzakach. — Odwrócił głowę i spojrzał tryumfująco na Johna. — Ale byłem szczęśliwszym od pana. Tak, proszę pana, bo znalazłem pudełko!

John popatrzał na Ronalda Hardygo, jak gdyby chciał przeniknąć jego myśli. Wtedy Robert Lawrence zabrał pudełko!... W takim razie on musiał...

Inspektor dokończył myśli Johna.

I był pan tak dalece uprzejmy, panie Lawrence, że dziś przed południem wrzucił mi to pudełko do samochodu.

Robert Lawrence skłonił się teatralnie.

— Uważałem to za swój obowiązek. Chciałem jeszcze wczoraj wręczyć panu strzykawkę i te szklane sztuczki, ale pomyślałem sobie, że bądź co bądź to jest mąż mojej siostry. Zagadnienie było dla mnie diabelnie trudne. Mam nadzieję, że pan rozumie!

Inspektor z niewyraźną miną skinął głową.

— Zorientowałem się podczas rozprawy sądowej, że podejrzenia padły na moją ciotkę Stellę... O, tak, panie inspektorze, zauważyłem to doskonale! Wówczas powiedziałem sobie: kara powinna dościsnąć istotnego winowajcę.

— Szlachetny rys charakteru, panie Lawrence.

Zdawało się, że Robert Lawrence nie dosłyszał kpiącej nuty w głosie inspektora, ponieważ ciągnął w podnieceniu:

— Ale teraz chciałbym wiedzieć kto zamordował mego ojca? Wie mi teraz, że Fenwick otruił mego brata. Jest zdolny do podłego podstępного czynu, ale nie wierzę nigdy, by ten łobuz mógł pójść w nocy do wieży.

— Wierzę co pan sądzi? — za-

wołał Ronald Hardy z jakąś osobliwą uprzejmością.

Robert Lawrence splótł dłonie i zacisnął je tak mocno, że stawy zatrzeszczały lekko.

— Podług mnie sprawa przedstawia się następująco: moja żona i ja w ogóle nie wchodzimy w rachubę... chyba to jest jasne. Ciotka Stella nie ma tyle siły, by potrafiła rozwalić czaszkę jak garnek gliniany. Mary?... Przypuszczam, nie trzeba tłumaczyć, że jest poza nawiasem wszelkich podejrzeń... Pozostaje jeszcze... pan Harrigan. No?... — zawołał. — Cemuż pan nie nie mówi?... Rumieni się pan?... A jednak nie wierzę, by pan zabił człowieka, starca niedołężnego, który w gruncie rzeczy nie zrobił panu nic złego!... Panna Forster? Też się nie liczy... Ranne jest zawsze urnięty do nieprzytomności. Olga i kucharka? — Szkoda każdego słowa. Policzył na palcach. — Mamy jeszcze jednego Prebble'a. Za tego nie ręczę. Podług mnie taki gagatek jest do wszystkiego zdolny.

— Dlaczego pan tak sądzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Czwartek, 25 sierpnia 1938 r.

Czwartek: Ludwika

Wschód słońca: 4.34; zachód 18.4

piątek: M. B. Jasnogórskiej

Wschód słońca: 4.36; zachód 18.40

Sobota: Józefa Kalasantego

Wschód słońca: 4.38; zachód 18.38

POMORZE.

ŻYD ZNIEWAŻYŁ NARÓD POLSKI

Chojnice. Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko żydowi Mojżeszowi Rozenthalowi z Kamienia Pomorskiego. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 29 maja r. b. trzem Polakom w odpowiedzi na ukłon i pozdrowienie „Czołem”, rzucił pod ich adresem: „Wy przekłeci Polacy, mówcie do mnie tak, żebym ja zrozumiał”. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Rozentala na 7 miesięcy aresztu.

DEJACZ SANACYJNY PRZED SĄDEM

Chojnice. W Chojnicach rozpoczął się sensacyjny proces z oskarżenia prywatnego kierownika szkoły powszechnej i soltysa w Charzykowie — Jana Felkego przeciwko posterunkowemu straży granicznej Marciniakowi, oberżyscie Gierszewskiemu i rolnikowi Kowalikowi. Oskarżonym zarzuca się donosicielstwo i rozsiewanie fałszywych wieści o oskarżycielu. Oskarżeni podtrzymują swoje zarzuty, mianowicie: Felke miał przywłaszczyć sobie naturalia, przeznaczone dla biednych, nielegalność wobec Państwa Polskiego, czynu lubieżnego z dziewczętami szkolnymi i zaniedbywanie obowiązków z powodu opilstwa.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano świadków oskarżenia. Zeznali oni na korzyść p. Felkego. Sąd postanowił przerwać rozprawę dla przesłuchania świadków, podanych przez oskarżonych, a którzy mają udowodnić, że zarzuty przeciw p. Felkemu nie są gołosłowne.

Rozprawa budzi na całym Pomorzu duże zainteresowanie, gdyż oskarżyciel jest tu osobistością znaną jako b. sekretarz BBWR i jako b. prezes powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ARESZTOWANIE NIEMCA ZA LŻENIE NARODU POLSKIEGO.

Bydgoszcz. Policja przytrzymała obywatela niemieckiego Fritza Tege, właściciela skuty motorowej z Niemiec. Tege, przejeżdżając przez służę w Gromadzie pod Bydgoszczą, lżył publicznie Naród Polski. Świadkowie zajęcia powiadomili o wszystkim policję. Niemiec w międzyczasie był już za granicami Polski, mianowicie w Prusach Wschodnich.

Powracając do Niemiec na swojej szkucie został ujęty. Osadzono go w areszcie gdzie oczekiwać będzie na rozprawę sądową.

GRZYWNA ZA NIEUMYŚLNE POSTRZELENIE DZIEWCZYNY.

Bydgoszcz. Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbył się proces przeciwko Stanisławowi Dzikowskiemu, kalece, szewcowi z Chlebowisk pod Inowrocławiem.

Oskarżony w Chlebowiskach zaatakowany przez psa. Wyjął wtedy z kieszeni rewolwer, aby zastrzelić psa. Gdy to zauważyła pasierbica Rosińskiego, który był właścicielem psa, wezwała Dzikowskiego do zaprzestania strzelania do psa. Dzikowski zastrzelił jednak psa, a następnie wycelował broń do dziewczyny i postrzelił ją. Następnie najspokojniej wsiadł na rower i odjechał.

Oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył, że po zastrzeleniu psa kilka osób przybrało wobec niego wrogą postawę.

Rozjuszony byk zabił jednego a ranił troje ludzi

Postawy. We wsi Paszki, pow. postawskiego rasowy buhaj wielkiego wzrostu w czasie przeprowadzania do obory, wyrwał się z rąk prowadzącego go pastucha i wypadł na ulicę wioskową. Ponieważ była to godzina wieczorna, na ulicy znajdowało się więc sporo ludzi, rozmawiających przed udaniem się na spoczynek po dniennych pracach. Na widok rozjuszonego zwierzęcia wieśniacy schronili się na podwórko, skąd nie było innego wyjścia. W ślad za nimi wpadł tam buhaj i rzucił się w tłum ludzi, bodąc rogami i tratując.

Wszyscy w panicznym popłochu tulili się do wysokiego płotu, szukając schronienia. Wreszcie znalazł się ktoś przytomniejszy, który złapał za sznur przyłączony do kółka w nozdrzach byka i poskromił rozjuszone zwierzę, które po tym udało się spokojnie odprowadzić do obory.

Jak się okazało, byk pokaleczył ciężko rogami czworo ludzi, z których jeden 60-letni Mikołaj Szalak zmarł natychmiast. Inni: Michałowicz, Kozłowicz i Darewicz z połamanyimi żebrami i ciężkimi ranami od rogów zostali ulokowani w szpitalu.

Defraudant Latusek w dany będzie władzom polskim

Chorzów. W czerwcu br. jak już donosiliśmy, kasjer huty „Florian” Henryk Latusek zdefraudował 27.000 zł przeznaczonych na wypłatę robotników i zbiegł do Niemiec.

Latusek był w Świętochłowicach wybitnym działaczem niemieckim. Po dokonaniu nadużyć zbiegł on do Niemiec, przywdział mundur szturmowca partii narodowo-socjalistycznej i ukrywał się w Namysłowie pod Wrocławiem. Władze niemieckie aresztowały Latuska na żądanie władz polskich.

Znaleziono przy nim zaledwie 5 tysięcy złotych. Za sfałszowanie munduru partyjnego władze niemieckie skazały go na pół roku więzienia. Po odbyciu kary Latusek będzie oddany do sądu karnego w Chorzowie, przed którym odpowiadać będzie za defraudację.

CZY WIESZ MAŁA MISS? PIERWSZY POCAŁUNEK — TANGO —

Największe przeboje na płytach **SYRENA**
 Śpiewa Mieczysław Fogg

wę. Strzelił wtedy na postrach i przypadkowo zranił dziewczynę. Inaczej zeznali natomiast świadkowie, którzy obciążyli oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał Dzikowskiego na 50 zł grzywny za niepotrzebne użycie broni i uwolnił go od zarzutu usiłowania zabójstwa.

ROMANTYCZNA WYPRAWA DO... HOLANDII.

Gdynia. Wraca do Polski trzech domorosłych „żeglarzy” polskich. Wyruszyli oni z Gdyni na łupince, sklecone z kilku desek i dotarło do Noordwijk, miejscowości kąpielowej pod Leidą, gdzie się rozbili i uratowani zostali przez dyżurnego kąpieliska.

Są to: Grabowski, urzędnik z Chylonka A. Langowski, malarz z Kępy Oksywskiej i F. Dominikowski, robotnik z Gdyni.

Z DAŁSZYCH STRON

KOMORNIK WYEGZEKWOWAŁ 5-LETNIEGO CHŁOPCA.

Stanisławów. Niezwykłej egzekucji dokonał komornik Jan Tyczyński, który wyegzekwował 5-letniego synka żony jednego z nauczycieli gimnazjum, żyjącej w separacji z mężem. Wbrew umowie ojciec wysłał synka do matki swej. Na skutek skargi separowanej, komornik zabrał dziecko babce i oddał matce, która zatrzymała go u siebie.

ZLIKWIDOWANO STRAJK NA KOPALNI „WALENTY - WAWEL”.

Katowice. W wyniku konfeerncji, jaka odbyła się między radą załogową kopalni „Walenty-Wawel” a dyrekcją kopalni doszło do przerwania strajku okupacyjnego i głodówki, późną nocą cała za-



Zdrowie zależy od uczucia
 Choroby tródo — noga motle
 Przez co wiołot nie przesika?
 Przez skórę gumową BERSON.
 OKMA.

BERSON OKMA

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POW. OPATÓW.

W dniu 11 września r. b. o godzinie 10-ej we wsi Nikiszalce Dużej w sali Spółdzielni Mleczarskiej odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego powiatu opatowskiego, na którym prawo głosu mają: członkowie Zarządu Powiatowego, Powiatowej Komisji Rewizyjnej, Sądu Partyjnego, Prezesi Zarządów Gminnych, członkowie Zarządów Kół i delegaci po 1 od 10 członków.

Zarząd Powiatowy S. L. w Opatowie.

BACZNOŚĆ POW. ILZECKI.

W dniu 11 września r. b. we wsi Gátka gminy Mirzec w mieszkaniu Jana Rudzińskiego odbędzie się jednodniowy kurs Str. Ludowego. Kurs rozpocznie się o godz 10-tej rano. Na kurs winni przybyć ludowcy z gminy Mirzec i okolicy. Wstęp za legitymacjami członkowskimi.

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach.

ŻONA ZABIŁA MĘŻA.

Katowice. W blokach miejskich w Katowicach przy ulicy Cynkowej wydarzyła się tragedia rodzinna w mieszkaniu bezrobotnego szofera Emila Freisego. Od pewnego czasu w domu Freisów dochodziło do częstych awantur małżeńskich. W czasie sprzeczki żona Freisego Ludwika porwała w uniesieniu nóż kuchenny i ugodziła męża, trafiając w tętnicę. Po kilku minutach Freise zakończył życie. Zabójczynię aresztowano.

60-LETNI PASTUCH ZAMORDOWAŁ 10-LETNIEGO KONKURENTA.

Brześć. W sadzawce przy wsi Rokitno znaleziono zwłoki 10-letniego pastuszka Michała Rodowicza. Jak ustalono, zabój-

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Gazeta Grudziądzka 22

Nr rozrachun

na zł _____ gr _____

Wpłacający

(nazwisko) _____

(imię) _____

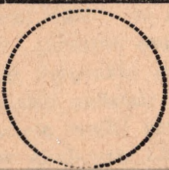
Pocztą: _____

miejscowość: _____

ulica _____

numer domu _____

numer mieszkania _____



Rozbitkami, nie posiadającymi odpowiednich dokumentów, zaopiekowała się policja holenderska, która odesłała ich drogą lądową z powrotem do Polski. Żaglówkę, jako nie nadającą się do żeglugi, policja obłożyła aresztem.

łoga opuściła okupowany teern kopalni i udała się do domów.

Ma nastąpić podjęcie normalnej pracy. Rokowania w sprawie wysuniętych przez robotników postulatów toczyć się będą w międzyczasie.

stwa dokonał 60-letni pastuch wiejski Teodozy Kalinkiewicz, ze wsi Rokitno, który wszelkimi sposobami starał się malca pozbyć, ponieważ jego zdaniem robił mu jako pastuch konkurencję, zabierając od staruszka wszystkie krowy.

PRZELAZ ROZRACHUNKOWY 22

Nr rozrachun

na zł _____ gr _____

złote słownie

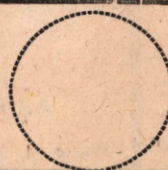
_____ gr _____ jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Gazeta Grudziądzka

Pocztą: Poznań 3

Pedpis
 przyjmującego



Numer nadawczy

Stempel okręgowy

Młocarnie motorowe

z czyszc. i sort.



oryg. JD „Dechentreiter”
Kartoflarki
z kąpielą olejną etc. dostarcza:
„Reko”, Katowice,
Jagiellońska 38 róg Francuskiej

**Radioprogram z Warszawy.**

Czwartek, 25 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonojowej Rozgłośni Poznańskiej.
8,00—11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,15 „Wyprawa po skarby” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Boye cz. II (z Wilna).
15,30 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Melodie północy” — w wykonaniu Orkiestry (z Krakowa).
16,45 Nowe zawody dla kobiet — pogadanka — wygl. Jadwiga Krawczyńska.
17,00 Transmisja Otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Gmachu Polskiej Y.M.C.A. w Warszawie: I. inauguracja otwarcia. II. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. 18,20 „Łowca żmij” — pogadanka — wygl. dr

Zofia Kozłowska - Wojciechowska (z Poznania). 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pełną parą na Hong-Kong” — słuchowisko Karola Brinitzera (Anglia) (wznawienie). 18,53 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie. 19,00 Zespół ludowy Franciszka Kosińskiego (z Torunia). 19,30 Podróżujmy — koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej Y.M.C.A. W przerwie: „Trzy parodie powieści egzotycznej”, recytuje Waław Frenkiel. 20,30 Dziennik wieczorny. 20,45 Audycja dla wsi: Własny grosz do wspólnej kasy — pogadanka — wygl. Ludwik Majeranowski. 21,00 Transmisja z II-go Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach (przez Bratisławę). 22,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Piątek, 26 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert orkiestry dętej Marynarki wojennej (z Gdyni przez Toruń). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Sianokosy na Polesiu” — opowiadanie Marii Kędziorzyny dla dzieci (z Krakowa). 15,30 Rozwiązanie zagadki geograficznej z dnia 26. 7. pt. „Tajemnicza podróż wuja Hilarego”. 15,35 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Suita w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 Zakątek wielkopolski utkany tykami chmielarskimi — pogadanka — wygl. Józefi Winiewicz (z Poznania). 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Kazimierza Englarda — Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej Y.M.C.A. 18,00 Elektryczne oczy — pogadanka —

wygl. Eugeniusz Moszczyński. 18,10 Utwory fortepianowe Jana Brahmsa w wykonaniu Aleksandra Brachockiego (z Krakowa). 18,45 Kronika literacka w oprac. Jana Emila Skińskiego. 19,00 „Pieśni trubadurów i waganów” (z Krakowa). 19,30 Dla każdego coś ładnego — koncert rozrywkowy (z Torunia). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Waław Tarkowski. 21,10 Koncert rozrywkowy. Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej Y.M.C.A. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 27 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny w wyk. Zespołu Kazimierza Englarda. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „Skrzydlaty chłopiec” wg powieści Korneta Makuszyńskiego, radiofonizacja Józefa Sorokowicza. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na manewrach” — audycja muzyczna w oprac. Adama Eplera i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 16,45 Ostatki Puszczy Jodłowej — felieton wygl. Michałina Grekowicz (ze Lwowa). 17,00 Koncert Ludowej Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego (z przysięwkami). 18,10 Koncert solistów (z Łodzi). 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. 19,00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Miszulowicza i Butkiewicza z udz. H. Sarnowskiej (piosenki). 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: „Od Batorego do Jana III” — audycja dla dzieci w oprac. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego (z Poznania). 20,30 Dziennik wieczorny. 20,45 Audycja dla wsi: „Po żniwach” — pog. Fortunata Starzyńskiego. 21,00 Giacomo Puccini: Płaszcz

(Itabarro) — opeka w 1-ym akcie. Transmisja z Rzymu. 22,05 Giacomo Puccini: Siostra Angelica (Suor Angelica) — opera. Transmisja z Rzymu. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Targowica w Poznaniu

Poznań, 23. 8. 1938 r.

Spędzono: wołów 67, buhajów 88, krów 210, jałówek 69, świń 1864, cieląt 544, owiec 82, razem 2924 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieopr.	63—78
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—66
Mięsiste tuczone starsze	48—54
Miernie odżywione	44—48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	58—62
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	50—54
Miernie odżywione	40—46
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	70—73
Tuczone mięsiste	58—66
Nietuczone dobrze odżywione	44—52
Miernie odżywione	30—40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68—78
Tuczone mięsiste	56—66
Nietuczone dobrze odżywione	48—54
Miernie odżywione	44—48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42—50
Miernie odżywione	38—40
Cielęta:	
Najprzejdniejsze cielęta wytuczone	92—100
Tuczone cielęta	2—90
Dobrze odżywione	72—80
Miernie odżywione	58—70

O W C E:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Dobrze odżywione	—

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	10—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90—94
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	82—88
Maciory późne kastraty	84—94
Przebieg targu spokojny.	

Główna zbożowa w Poznaniu

Poznań, 23. 8. 1938 r.

		orientacyjne
Pszenica	19,50	20,00
Zyto	14,25	14,75
Jęczmień 700—717 g/l	—	—
Jęczmień 673—678 g/l	14,50	15,00
Jęczmień 638—650 g/l	—	—
Owies I stand.	17,75	18,25
Owies II stand.	16,75	17,25
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,25	12,75
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50	11,50
Otręby żytnie przem. stand.	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Wiktor	23,50	25,50
Groch zielony (Folger)	24,5	26,00
Wyka jara	23,00	24,00
Peluszka	4,00	25,00
Łubin żółty	19,00	19,50
Łubin niebieski	18,00	18,50
Siemię lniane	56,00	58,00
Gorzycza	35,00	37,00
Koniczyna czerw. o czyst. 95—97%	15,00	125,00
Koniczyna czerwona surowa	90,00	10,—
Koniczyna biała	200,—	30,—
Koniczyna szwedzka	220,—	240,—
Koniczyna żółta odtłuszczona	80,—	90,—
Przelot	110,—	115,—
Makuchy lniane w taflach	21,25	22,25
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,5	14,25
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,—	19,—
Rajgras	76,—	80,—
Tymotka	30,—	40,—
Słoma pszena prasowana	2,75	3,25
Słoma żytnia prasowana	3,—	3,75
Srut sojowy	22,50	23,50
Słoma żytnia luzem	2,00	2,50
Słoma owsiana luzem	1,75	2,25
Słoma owsiana prasowana	2,50	3,00
Siano zwykłe prasowane	5,75	6,25
Siano zwykłe	4,75	5,25

Dr. med. St. Breger

Lekarz domowy

cena z przesyłką 1.45 zł

Do nabycia w księgarni

Wiktor Kulerskiego Grudziądz

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nastaniem pieniędzy.

Odpowiedzi Redakcji.

Poradysz Franciszek, Włosań. Prenumeratę opłacono do 15. XI. 1938 r.
Kaderzabek Józef, Glińsk Czeski. Prenumeratę opłacono do 1. X. 1938 r.

Najwięcej

Klientów miejskich
zdobędziesz przez
ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej

Zamawiam

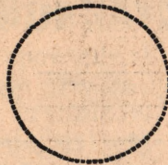
egz. „Gazety Grudziądzkiej”

wydanie główne
(nieodpowiednie tańsze
skreślić) tygodnik

na okres

(podać miesiąc wzgl. kwartał)

Dzień nadesłania



Nr listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził